

# GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4  
Telefon 1414 i 158 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz millim. Wiersz reklamowy 70 gr  
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 188

Katowice, środa 17-go sierpnia 1932 r.

Rok 31

## Kryzys ustrojowy w Niemczech.

Rozwój wypadków politycznych w Niemczech przykuwa powszechną uwagę. Należy jednakże zdać sobie sprawę z istoty rozgrywających się tam wydarzeń. Nie to jest najważniejszem, kiedy i przy pomocy jakich wyjątkowych zarządzeń rząd Rzeszy potrafi opanować rozchylony w Niemczech terror polityczny, wyradzający się już w otwartą wojnę domową. Dni najbliższe mogą przynieść przeróżne wstrząsy i niespodzianki lub też przeciwstawność grającą tam antagonizmów może ustąpić w ostatniej chwili miejsca takiej czy innej formule kompromisowej. Zmieniać się może skład personalny i charakter polityczny rządu i osoba kanclerza. Istota zagadnienia leży gdzieś indziej: Niemcy przeżywają kryzys ustrojowy.

Niemca nic bardziej charakterystycznego dla dzisiejszej sytuacji Niemiec, jak świeży obchód konstytucji weimarskiej święcony w Berlinie z całą zewnętrzną pompą w obecności prezydenta Hindenburga i rządu, ten obchód, na którym minister spraw wewnętrznych Rzeszy, Gayl z całą otwartością oświadcza, że konstytucja republiki niemieckiej domaga się co rychlej zmian i naprawy.

Powojenna konstytucja republikańskich Niemiec powstała w chwili likwidacji wielkiej wojny, powstała w momencie, w którym pod ciosami niewidzianej w dziejach świata katastrofy, walił się w gruzy świat przedwojennych monarchii, a na arenie wydarzeń, rodzących z chaosu nowy porządek rzeczy zjawiały się głodne i ociekające krwią masy, groźnym pomrukiem dopominające się o sprawiedliwsze i doskonalsze formy zbiorowego życia. Na całą Europę padał cień ze wschodu, z państwa zwycięskiej rewolucji bolszewickiej. Konstytucja weimarska, podobnie jak i inne konstytucje państw nowopowstałych lub zreorganizowanych po wojnie poszła w tym przedewszystkiem kierunku, by zapewnić całej masie narodu współudział w rządach. Konstytucja weimarska i inne usiłowały zagwarantować ten współudział przez rozrządową systemu parlamentarnego, przez zdemokratyzowanie systemów wyborczych i przez usunięcie lub skrepowanie tych wszystkich czynników, któreby mogły hamować nieskrępowaną niezmętną grę i falowanie politycznych nastrojów i doraźnych hasel szerokiej masy społeczeństwa. Organem, kryształującym w ogniu walki politycznej opinie masy, stawały się bez żadnych już zastrzeżeń partje, rząd z natury rzeczy z czynnika nadrzędnego spał do roli reprezentacji chwilowej parlamentarnej większości.

Teraz, w 13-tą rocznicę konstytucji weimarskiej padają ze strony oficjalnej słowa: „Konstytucja dojrzała już do zmiany i powinna być zreformowana w duchu bardziej odpowiadającym intere-

## Hitler zabierze władzę z rąk „kliki szlacheckiej“.

Hitlerowcy zapowiadają, że strącą Hindenburga wraz z dyktaturą.

Berlin. Ostra odprawa dana przez Hindenburga Hitlerowi, który domagał się oddania mu pełni władzy w Niemczech, podobnej do tej, jaką otrzymał Mussolini po marszu na Rzym, podzielała na narodowych socjalistów, a szczególnie członków szturmówek, jak kij, włożony w mrowisko.

W oddziałach szturmowych panuje niebywałe ożywienie. Z miasta do mia-

sta, pędzą szosami kurjerzy-motocykliści, wożąc do poszczególnych dowódców jakieś listy.

Prasa lewicowa znów donosi o koncentracji oddziałów szturmowych w okolicach Berlina. Prasa hitlerowska uderzyła w niezwykle bojowy ton, głosząc krucjatę przeciwko Papenowi i jego gabinetowi.

Jeszcze w sobotę hitlerowcy pocichu

popierali rząd, dziś stanowią nieprzeleżnaną opozycję.

Hitler w wywiadzie dziennikarskim prostuje doniesienia komunikatu oficjalnego o przebiegu rozmowy z Hindenburgiem, zarzucając kancelarii Rzeszy, z której komunikat ten wyszedł, fałszywy.

Zapowiada on dalej, iż partja jego walczyć będzie z większym jeszcze uporem, aż w rezultacie zabierze władzę z rąk „kliki szlacheckiej“.

Bez mojego poparcia, nie może się utrzymać żaden rząd — oświadczył Hitler dziennikarzom.

Prasa hitlerowska nie może przebaczyć Hindenburgowi tego, iż przyjął ich wodza i nie kazał mu usiąść. Prezydenta Rzeszy nazywa berliński „Angriff“ zgrzybiałym stercem, który nie widzi rzeczywistości, którego ruch narodowo-socjalistyczny zmiecie razem z dyktaturą szlachty.

Wobec rozbicia się rokowań z Hitlerem, Papen stanie przed Reichstgiem w niezmiennym rządzie.

W kołach politycznych nie ulega żadnej wątpliwości, że Reichstag uchwali Papenowi wotum nieufności i to potężną większością, która może przekroczyć nawet 500 głosów.

Konsekwencją tego będzie rozwiązanie parlamentu i podpisanie nowych wyborów, tym razem do zgromadzenia narodowego, któremu przysługiwać będzie prawo zmiany konstytucji Rzeszy.

Przed rozwiązaniem Reichstgu.

Berlin. Na posiedzeniu wczorajszym gabinet Rzeszy zajmował się sytuacją, wytworzoną przez rozbicie się rokowań z Hitlerem. Wydaje się rzeczą wątpliwą, żeby przed zebraniem się Reichstgu za dwa tygodnie rząd podjął jakiegokolwiek rokowania z partjami. Ewentualność, by narodowi socjaliści mimo wszystko zdecydowali się tolerować gabinet Papena, nie wchodził w rachubę. Ze stanowiska organów prasowych partji Hitlera wynika, że przeszli oni do najostrejszej opozycji.

### Napad komunistów na urzędników poselstwa węgierskiego.

Bruksela. Aresztowano tu 4 osoby, które ostatnio napadły w poselstwie węgierskim w Brukseli na urzędników poselstwa i trzech z pośród nich zranili. Aresztowani są znaniymi policji belgijskiej komunistami pochodzenia węgierskiego. Stan urzędników poselstwa, którzy odnieśli rany nie budzi obaw.

Lot Piccarda odroczoney.

Bern. (Szwajcaria). Warunki atmosferyczne są tak niepomyślne, że lot prof. Piccarda w środę nie odbędzie się.

Hausner w październiku poleci do Polski.

Chicago. Tutejsza kolonia polska zebrała przeszło 5 tysięcy dolarów na samolot Stanisława Hausnera. Aparat został już zamówiony. Hausner planuje lot do Polski w pierwszej połowie października.

### Hitlerowcy walczyć będą o władzę terorem.

Berlin. Organ ciężkiego przemysłu „Reinisch-Westfalische-Zeitung“ zamieszcza wywiad Hitlera, w którym m. in. przywódca narodowych socjalistów przypisuje winę za niepowodzenie konferencji z prezydentem Hindenburgiem wyłącznie kanclerzowi Papenowi. Hitler utrzymuje, że sprawa odrzucenia jego kandydatury na stanowisko kanclerza była przesadzona już od jego wizyty u prezydenta Hindenburga. Wobec rządu Papena partja narodowych socjalistów przejdzie do opozycji, której charakter zależy od rozwoju wypadków. Na pytanie, dlaczego narodowi socjaliści nie zgadzają się na propozycje prezydenta Hindenburga, gwarantujące większą korzyść, Hitler oświadczył: Nigdy nie odstą-

pię prawa pierworodztwa za miskę soczewicy. Na pytanie, jak partja socjalistów zareaguje na akty terroru politycznych, Hitler odpowiedział, że istnieje prawo koniecznej obrony, od którego zastosowania nie damy się odstraszyć głupim frazesem o pokoju i porządku. Narodowi socjaliści do ostateczności walczyli środkami legalnymi. Mordowanie członków naszej partji wkrótce się skończy. Osobiście zmuszony będę wydać moim towarzyszom partyjnym rozkaz zastosowania prawa obrony narodowej. Partja narodowych socjalistów będzie walczyć o władzę. Środki tej walki będą zależały od metod, jakimi posługiwać się będzie przeciwna strona.

### Socjaliści atakują poselstwo polskie w Belgji.

Bruksela. Przed niedawnym czasem „Le Peuple“ napadł na konsulát polski w Antwerpii zarzucając mu, że wysyłał urzędników, którzy namawiali rzekomo polskich robotników do łamania strajku.

W odpowiedzi charge d'affaires poselstwa rozesłał do belgijskiej prasy kurtuazyjne sprostowanie, które dementuje niczem niesprawiedliwioną napaść belgijskiego piśma. Wystąpienie to wywołało tam istny napad szału, a sekretarz centrali górników w Limburgji zamieścił w „Le Peuple“ artykuł, w którym dementi poselstwa polskiego nazywa kłamstwem i domaga się utworzenia specjalnej komisji, która przeprowadziłaby w tej sprawie śledztwo, a jednocześnie

domaga się natychmiastowej sankcji przez wydalenie polskiego charge d'affaires.

P. Szczerbiński interwenjował już w belgijskim urzędzie zagranicznym, gdzie wyrażono mu ubolewanie.

Niesłychana ta napaść piśma socjalistycznego, spowodowała tu wielkie wrażenie. Już poprzednie wystąpienia przeciwko konsulátowi polskiemu w Antwerpii wywołały zdumienie, że urząd zagraniczny może tolerować podobne napaści na placówki akredytowane w Belgji. Uzyskanie satysfakcji ze strony socjalistycznego piśma od chwili obecnej, mimo interwencji w urzędzie zagranicznym, nie nastąpiło.

### Rozwój życia gospodarczego na Śląsku.

Lille. Najpoczytniejszy dziennik nadmorskiej części północnej Francji „Le Telegramme du Pas-de-Calais“ zamieszcza wstępny artykuł p. t. „Górny Śląsk jako dzielnica Polski“. Podając szereg danych statystycznych oraz uzasadniając źródłowo swój artykuł, redakcja podkreśla, iż w „dziesięć lat po

powrocie na łono Ojczyzny, życie gospodarcze i społeczne Śląska zostało całkowicie zreorganizowane.“ Produkcja węgla, budowa magistrali Śląsk — Bałtyk, rozwój szkolnictwa itp. znajdują właściwy wyraz i wywołują słowa uznania pod adresem umiejętnej gospodarki Polski.

som kraju. Za czasów panowania konstytucji weimarskiej rozpanoszyło się partyjnictwo, władza wykonawcza traciła coraz więcej na sile, a izby parlamentarne przestały pełnić rolę kontroli ustawodawczej. Doszło do tego, iż rząd coraz częściej musiał uciekać się do dekretowania, jako środka regulacji najważniejszych zagadnień gospodarczych i finansowych, lub też uciekał się do art. 48 konstytucji, który stanowił ultima ratio i wyjątek, a który zbyt często stawał się regułą...“

Słowa te, zawierające druzgocącą krytykę zwyrodniałego ustroju parlamentarnego, nie są nowe. W publicystyce

niemieckiej słyszeliśmy je już z ust Stresemanna.

W ogniu bratobójczych walk, w momencie rozlewającej się szeroko anarchji poczynają Niemcy rozumieć, że ocalić je może jedynie wydzwignięcie autorytetu państwa ponad zgiełk partyjnych zmagani i wyposażenie władzy wykonawczej w artybuty, konieczne dla techniki rządzenia i zapewnienia ciągłości zasadniczym linjom rozwojowym. Zrozumienie tych prawd przychodzi w Niemczech, być może, zbyt późno i dlatego czeka je może niejeden kataklizm w najbliższej przyszłości. Dzisiejszy ustrój Niemiec zbankrutował doszczętnie.

# Okropne skutki zderzenia samochodu z wozem wycieczkowiczów.

Pijany szofer spowodował nieszczęście. — 1 osoba zabita, 6 osób ciężko rannych, 14 osób lekko rannych.

W drugi dzień ubiegłych świąt, w po- niedziałek, o godz. 11 wieczorem samo- chód wojskowy nr. 7669, prowadzony przez pijanego szofera Leopolda Pipca, lat 30, zam. w Katowicach wpadł w szyb- kiem tempie, jadąc od strony Wielkich Hajduk w pobliżu kolonii Mościckiego, vis a vis drogi prowadzącej do Klimzow- ca, na wóz umajony zielenią, zaprzęzo- ny w dwa konie, którym powracała z Cwiklic, wycieczka złożona z 21 osób, powożony przez woźnicę Erwina Strzel- czyka z Król. Huty, ul. 3 Maja 43.

Skutki zderzenia były okropne: pe- dzące z szaloną szybkością auto roztra- skało doszczętnie wóz, raniąc kilkana- ście osób, zabijając konia i raniąc dru- giego, który, oszalały z bólu, urwał się z uprząży i uciekł do Klimzowca.

Jadący w aucie, szofer, sprawca ka- tastrofy, Leopold Pipiec, dziwnym zbie- giem okoliczności wyszedł z niej bez szwanku, jak również i Czolik Paweł z Załęża, natomiast siedzący obok niego policjant z Załęskiej Haldy, Jan Małek, poniósł śmierć na miejscu: siedzący zaś w tyle auta restaurator Herbert Winter z Załęża ul. Załęska Haldka 41, oraz Mar- ta Czaikowa z Załęża, ul. Wojciechow- skiego 73, zostali ciężko ranni. Małek osierocił żonę i pięcioro dzieci.

Gorzej wyszli z tej katastrofy, jakiej na Śląsku jeszcze nie notowano, uczest- nicy wycieczki, jadący na wozie. Widok tych zbitych, skłębionych, poranionych ciał był okropny: krzyki i jęki, jakie po- częły rozdzierać wieczorową ciszę po- dwajały grozę. Ludzie, mieszkający w domach, znajdujących się w pobliżu ka- tastrofy, zostali krzykami i jękami zbu- dzeni i tłumnie wybiegli by nieść po- moc ofiarom wypadku. Zaalarmowano natychmiast najbliższy posterunek poli- cji, który sprowadził karetkę pogotowia ze szpitala hutniczego w Wielkich Haj- dukach, zatrzymano po drodze wszyst- kie auta, jakich dosyć dużo wracało, i przystąpiono do opatrywania rannych.

Okazało się, iż oprócz zabitego poli- cjanta Małka, sześć osób zostało ciężko rannych, 14 zaś lżej.

Pięć ciężko rannych ofiar katastrofy odwieziono do szpitala hutniczego w Wielkich Hajdukach, są to: Wilhelm Straczek z Król. Huty, ul. Ks. Łukaszczyka 32, Maks Nowak z Król. Huty, ul. 3 Maja 73, Erwin Strzelczyk z Król. Hu- ty, ul. 3 Maja 43, woźnica, który powo-ził koniami, Hubert Straczek z Król. Huty ul. ks. Łukaszczyka 36 i Herbert Ginter, Załęska Haldka 41.

Martę Czajkową przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach. Lżej ranni zostali: Eliryda Kwoka z Szarło- cińca, ul. Pokoju, Małgorzata Skowro- nówna, Lipiny, ul. Ostatni Grosz 2, Ger-

hard Mroćlok, Szarlocińec, ul. Brzezi- ny 3, następnie z Król. Huty: Małgorza- ta, Gertruda, Henryk i Karol Krawia- czowie, ul. Styczyńskiego 62, bracia Ka- rol i Emil Hummelowie, ul. 3 Maja 63, Józef Kwiatkowski, ul. Wandy 15, Mar- ta Mandłówna, ul. Krzyżowa 33, Juliusz Rigol, ul. 3 Maja 103 i Teodor Pyka, ul. 3 Maja 50.

Wszyscy ranni po opatunku udali się o własnych siłach do domu.

Lżej rannych opatrzone na miejscu i prywatnymi autami względnie tram- wajami i autobusami udali się oni do swych domów.

Zawiadomiona o katastrofie policja śledcza w Katowicach, przybyła na mie- sce wypadku wraz z p. prokuratorem drem Kulejem. Stwierdzono, iż wypa- dek spowodował szofer Pipiec, który

jechał pijany po stronie niedozwolonej i z nadmierną szybkością. Zbrodniczego szofera natychmiast zaarrestowano.

Jak się dowiadujemy, stan ciężko rannych ofiar katastrofy jest bardzo groźny, i jest słaba nadzieja utrzymania ich przy życiu, mimo usilnych zabiegów lekarskich i troskliwej opieki.

Liczba ofiar katastrofy nie jest więc jeszcze przesadzona. Również i niektó- rzy z lżej rannych czują się fatalnie i grożą im komplikacje.

Katastrofa ta wywołała wielkie po- ruszenie nie tylko wśród mieszkańców Wielkich Hajduk i Król. Huty, skąd po- chodzą ofiary, ale i wśród ludności ca- łego Śląska. Wszędzie słyszy się słowa potępienia pod adresem szoferów, któ- rzy swą „kawalerską“ jazdą powodują wypadki, kończące się często śmiercią.

## Wielkie dni w Częstochowie.

Częstochowa. Uroczystości otwarcia Roku Jubileuszowego mają się już ku końcowi.

Po odjeździe P. Prezydenta Rzeczy- pspolitej nastąpiło jeszcze uroczyste przeniesienie cudownego obrazu z po- wrotem do kaplicy.

Każde ukazanie się Cudownego obra- zu na wałach klasztornych witane jest przez olbrzymie tłumy z niebyszą ek- stazą.

I nic dziwnego, przecież obraz nie był wyjmowany z ram i wynoszony po- za obręb kaplicy od czasu pamiętnego obłędzenia Jasnej Góry przez Szwedów, kiedy to ks. Kordecki w uroczystej pro-

cesji obnosił obraz dookoła klasztoru. To też na widok obrazu pątnicy padają na ziemię i rozlega się jeden przeciągły jęk.

Pan Prezydent Rzplitej przed odjaz- dem złożył wizytę ks. biskupowi Ku- binie, gdzie rozmawiał także z przyby- łym na uroczystości arcybiskupem Ło- twy Ramzanem.

Odjazd P. Prezydenta odbył się przy takim samym ceremoniale, jak i wjazd do miasta. Samochody P. Prezydenta i świty odbyły drogę poprzez środek skweru na ul. Najśw. Marii Panny. Od- jeżdżającego P. Prezydenta witały spo- tanicznie okrzyki tłumów, zgromadzo- nych na trasie.

## Straszny pożar zniszczył całą wieś.

Kraków. Onegdaj koło południa wy- buchł w Szafarach pod Nowym Tar- giem groźny pożar.

W chwili wybuchu ognia mieszkań- cy znajdowali się na nabożeństwie w miejscowym kościele. Płonienie z błyskawiczną szybkością objęły wysuszo- ne przez ostatnie upały domy.

Na miejsce przybyły liczne straże o- gniowe, jednak nie mogły opanować roz- szalającego żywiołu. W akcji brali udział

strażacy nawet z Zakopanego i Nowe- go Targu.

Okolo 100 budynków mieszkalnych, położonych w centrum padło pastwą o- gnia. Straty materialne są bardzo duże. Położenie mieszkańców rozpaczliwe.

W jednej z chat spłonęło dwoje dzie- ci, pozostawionych bez opieki przez ro- dziców, którzy udali się do kościoła. W zamkniętych oborach zginęło również wiele inwentarz żywego.

## Katastrofa samolotu czeskiego.

Praga. Wczoraj po południu w czasie lotów dla publiczności, urządzonych z oka- zji Dnia Lotniczego Ligi Lotniczej imienia Masaryka w Lovisicach nastąpiła kata- strofa. Jeden z samolotów wpadł w kor- kociąg i uderzył całą siłą o ziemię. Wszy- scy pasażerowie w liczbie 4-ch zabili się na

miejsu. Pilot jest ciężko ranny. Jednocze- śnie odbywał się Dzień Lotniczy w Jem- nicy na Morawach, gdzie w czasie lotu dla publiczności wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą dwa wypadki śmiertel- nem i ciężkie poranienie pilota.

## Ś. p. Jan Skiba.

Uplłynęło kilka dni od chwili, gdy z ka- tedry katowickiej wyruszał skromny orszak i w zamilkłym skupieniu żegnał doczesne zwłoki śp. Jana Skiby, zwłoki idące na wieczny spoczynek.

Kim był nieboszczyk i co zdziałał na tej ziemi? Przeżywszy 92 lat, zmarł! Lat 92! Wiek, którego bardzo niewiele dożył! A lata Swe, jak długie tak też obfite były w troski i pełne ofiarnej pracy, aż ujrzał wolną Polskę. I wtedy radością przejęty utracił wzrok, słuch i stał się niewładnym samemu sobie. Dnia 27 lipca rb. doczekał się wiecznego spoczynku w polskiej ziemi!

Śp. Jan Skiba już w roku 1895 będąc jednym z najzamożniejszych obywateli ziemskich dawnych Katowic, dażył nie- ustannie do wzmocnienia idei polskiej wśród swych ziomków. Przystąpił bardzo celowo do założenia w Katowicach polskiej placów- ki finansowej pod firmą „Bank Ludowy“, do dziś istniejącej. On też pierwszy został w roku 1898, dnia 10 kwietnia, zapisany do spisu członków tegoż Banku Ludowego, pierwszym dyrektorem był i pierwszy krzewił myśl oszczędności i trzeźwości wśród swego ludu tu na miejscu. Pożółkłe karty księgi bilansowej świadczą dobitnie o pracy i rozwoju tej przez niego współ- założonej i kierowanej instytucji polskiej. A kierował nią wtedy, gdy karano nas za to, że podpisywał się polskiem imieniem Jan, a nie Johann. Przewodził na podpis w protokółarzu Rady Nadzorczej po polsku „Zajac“, a nie z niemiecka „Zajonz“. Prze- cież każdy podpis pisownią polską złożony w protokółarzach Banku Ludowego kary- godny stanowił wówczas wybrak; śp. Jan Skiba z otwartą przybitością staczał o to za- cietę walki i narażał się wiele. Jednak trwał na posterunku, czynił i znosił wszy- stko dla Swego ludu. Był On wzorem i żywym przykładem, jak pracować i cier- pieć należy. W spółdzielczości polskiej na Śląsku będzie niezapomnianym.

Cześć Jego chlubnej pamięci!

Zmarłemu te kilka słów poświęca

(—) A. Kęsa,

dyr Banku Ludowego w Katowicach.

## Wygrane na loterji.

30.000 zł plus premia 1.000 zł na nr. 73171.  
15.000 zł na nr. 53554.  
5.000 zł na nr. 14029.  
2.000 zł na nr. 142731.  
Premia 1000 zł plus 450 zł na nr. 34594.  
Premia 1000 zł plus 300 zł na nr. 136538.  
Premia 1000 zł plus 250 zł na n-ry: 60200  
40475 18516 66998 61144 75564 80242 63746 22678  
15520 19947 80386 77103 1193 9381 88115 34809  
84905 122354 139271 105860 137314 116479 7670  
34406 152945 151502 108724 109303 129799 143171  
91466 110640 137587 132626 94849 37734.  
600 zł na n-ry 98211 155695 73639 79445 7814.  
450 zł na n-ry 68814 76827 100130 108765  
119690 157373.  
400 zł na n-ry 12828 22412 25185 42214 42629  
88118 91371 140791 144339 150295 151082.  
350 zł na n-ry 49932 60259 78972 108576  
126043 129795 135161 137744 158766 158768 159721  
300 zł na n-ry 1048 3227 8987 11026 15855  
17599 26223 486 28631 31338 38620 52124 56854  
60564 62917 62095 65474 66351 72967 73921 75763  
855551 89070 90129 93770 109064 120638 122560

## W kopalni węgla

Powieść z życia górników.

7) Ciąg dalszy.)

Postanowił przemówić do sumienia Sturm:

— Przedwczoraj jeszcze chwaliłeś mnie pan i przyobiecawałeś dać mi lepszą pracę i nawet płacę wyższą; zechciej pan z łaski swojej sobie to przypomnieć.

— Ja wam przyobiecywałem pod- wyższenie płacy i lżejszą pracę! Nie plećcie stary głupstw, w głowie wam się mać.

— Córka moja może poświadczyć, że mówię prawdę, bo była przytem.

— Córka wasza? ha, ha, ha! To mi- łą ziółko... osoba wiarogodna! ha, ha, ha!

Sturm trząsł się od śmiechu, naresz- cje odwrócił się, zamierzając odejść. Wspomnienie wczorajszego zajścia wy- wołało na twarzy jego rumieniec wsty- du, nie chciał więc okazać swego zmie- szania. Wnet jednak się opanował, odwrócił się i rzekł głosem stanowczym:

— Powiadam wam, że jesteście star- ym niedołągą, a takich ludzi, darmozja- dów, nie potrzebujemy — między na wyrzucanie nie mamy, —

— Powiadam wam, że jesteście star- ym niedołągą, a takich ludzi, darmozja- dów, nie potrzebujemy — między na wyrzucanie nie mamy, —

— Głowę zadarł w górę i poszedł.

— Jednemu już zapłaciłem — trium- fował Sturm w duchu — niech podzię-kuje za to swej pyskatej córce.

Odwrócił się i spostrzegł, jak biedny Kurpas stał złamany pod wrażeniem co dopiero spadłych na niego ciosów.

— Aż przycupnął ze strachu — mru- czał z zadowoleniem — jeszcze będziesz się ty po ziemi czołgał, a i twoja córka zmieni...

Domawiając słów tych uśmiechał się sam do siebie, a oczy jego błyszczały po- żądliwie. Rozmawiając sam ze sobą, doszedł do biura dyrekcji.

— Jeżeli się sposobność po temu na- darzy, wymierzę drugi cios, a uderzenie jego będzie tem gwałtowniejsze — wy- syczał przez zęby — bezczelnego tego chłopca nauczę rozumu.

— Czy jest pan dyrektor w biurze?

— zapytał u drzwi stojącego sługi.

— Jest, dopytywał się o pana.

— A to dobrze, bardzo dobrze...

Szybko udał się Sturm do biura dy- rektora. W pół zgięty, z czapką w pra- wej ręce, zaledwie odważył się na niego spojrzeć, Natura to nikczemników, że

brutalni wobec podwładnych, pelzają wobec przełożonych.

— Panie Sturm — odezwał się dy- rektor uprzejmie — chciałem się pana zapytać, czy nie możnaby pracy w ko- palni nieco przyspieszyć? Z nadcho- dzącą zimą wzmagają się zamówienia na węgle, tak że wątpię, czy będziemy mogli wszystkiemu podołać.

— Co tylko będzie w mojej mocy, u- czynię — odrzekł Sturm, przybierając postać jeszcze więcej uniżoną — wątpię jednakże...

— Cóż takiego?

— Wątpię jednakże, czy pracę da- się przyspieszyć, gdyż obecnie przypa- dają dwa święta katolickie, a właściwie półtora.

— Jakie święta?

— Wszystkich świętych i Dzień za- duszny.

— I w dnie te robotnicy wyznania katolickiego nie pracują?

— W dzień Wszystkich Świętych nie pracują wcale, a w Dzień Zaduszny dopiero od południa.

— To wcale niepokojące — zau- ważył dyrektor, który będąc ewangeli- kiem, nie znał się na zwyczajach i oby- czajach Kościoła katolickiego.

— To trudna sprawa.

— Nie chciałbym nikogo do pracy zmuszać — kontynuował dyrektor — gdyż jak panu wiadomo, właściciel ko- palni, pan radca W., życzy sobie, aby uczucia religijne robotników szanować i aby im w wypełnianiu obowiązków re- ligijnych nie czynić przeszkód. Pan sam jesteś katolikiem, powinienes wiedzieć, czy praca przedpołudniowa w Dzień Za- duszny sprzeciwia się przepisom Koś- ciola katolickiego?

— Mnie samemu mało na tem zale- ży — odrzekł Sturm z chytrym uśmie- chem, obracając w rękach czapkę i uda- jąc zakłopotanie. — Mamy jednakże lu- dzi, którzy gotowi robić trudności.

— Czy masz pan na myśli górników?

— Tak jest, szczególnie jednego, który na kolegów swoich wywiera szkodliwe wpływy, a przytem udaje świętoszka.

— Jak on się nazywa?

— Franciszek Kuźma.

— Więc pan twierdzisz, że ten Fran- ciszek Kuźma gotów innych górników od- pracy w Dzień Zaduszny odwieść?

— Jestem tego pewny.

— W takim razie jest ów Kuźma co- w rodzaju agitatora?

Sturm uśmiechnął się skrycie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Kronika bieżąca

Sroda  
**17**  
sierpnia

Św. Jacka wyzn., ur.  
1183 † 1257.  
Św. Anastazego, bi-  
skupa, Dr. kościoła  
† 373.  
Oktawa św. Waw-  
rzyńca.  
Słow.: Miron św.

Jutro, czwartek, 18 sierpnia: Św. A-  
gapita, m.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 4.36, o godz. 18.59  
Księżyc o godz. 19.32, o godz. 5.40

### Z historii śląskiej.

17 sierpnia. 1661. Strażny pożar na-  
wiedził miasto Żory. Górne przedmie-  
ście wraz z połową miasta przy górnej  
bramie i kościół parafialny ogień zamie-  
nił w kupę gruzów i popiołu. — 1820.  
Ks. administrator kościoła na Ostrogu,  
Kubiczek, został zamianowany probo-  
szczem tamże. — 1857. Umarł biskup-  
sufragan Daniel Latusek we Wrocławiu.  
Urodził się 1. 1. 1787 w Bralinie w pow.  
sycowskim. — 1920. W Katowicach zo-  
stał zamordowany zasłużony lekarz i  
działacz dr. Andrzej Mielecki. — 1921.  
Bojówki niem. w Katowicach napady  
na wojsko koalicyjne. — 1926. Umarł w  
Ustroniu powszechnie znany powstaniec  
oficer wojsk polskich Czesław Paul, u-  
chodząca z Karbu. Odznaczony Śl. Wstę-  
gą Walecznych I klasy, Krzyżem Wale-  
cznych, Krzyżem „Virtuti Militari“ kla-  
sy V.

W roku: 1869. W miesiącu wrześniu  
umarł hrabia Jacek Strachwicz w Iz-  
bicku. — 1869. Doktor Franciszek Chł-  
powski założył w Bytomiu przy ulicy  
Krawieckiej w „Polskiem Kasynie“ czy-  
telnię ludową. — 1869. W Zgodzie wy-  
stawiono kaplicę, a w r. 1884—85 ko-  
ściół św. Józefa przy kopalni Otylii. Pa-  
rafia liczyła przeszło 3000 katolików.  
1870—1873. W tych latach wybudowa-  
no na Świerklańcu nowy zamek na  
wzór francuskiego w Wersalu. Poświę-  
cono go w roku 1876. — 1871. Ksiądz  
Leopold Markefa, prob. w Bogucicach  
założył szpital Braci Miłosiardzia (bo-  
nifratrów) pod wezwaniem św. Anioła  
Stróża. — 1871. W hucie ozimeckiej  
zastawiono piece, w następnym roku  
chciano hutę sprzedać. 1874 robota  
zaczęła upadać. — 1872. Merkel od-  
stał część dóbr Studziennej, fabrykan-  
tom Zyndrowi, Samoju i Neumanowi za  
120 tysięcy talarów.

### 12-ta rocznica bohaterskiej śmierci ks. Ignacego Skorupki.

Dnia 14 bm. przypada dwunasta ro-  
cznica śmierci na polu chwały śp. ks.  
Ignacego Skorupki. Jako prefekt szkół  
warszawskich, ks. Skorupka, w obliczu  
niebezpieczeństwa bolszewickiego zacią-  
gnął się do wojska w charakterze kape-  
łana wojskowego. W decydującej walce  
pod Warszawą na polach Osowa ks.  
Ignacy Skorupka prowadził z krzyżem  
w ręku do ataku oddział ochotników 36  
p. p. częściowo złożony z jego uczniów.  
Tam też poległ od kuli bolszewickiej. W  
12 rocznicę tej krwawej ofiary w kapli-  
cy-poniku, wzniesionym na polach o-  
sowskich, odprawione zostało uroczy-  
ste nabożeństwo za dusze wszystkich  
poległych za wiarę i ojczyznę w walce  
z bolszewikami.

—xox—

— 92.751 robotników w kopalniach  
węgla. W maju liczba robotników za-  
trudnionych w kopalniach węgla kamien-  
nego wynosiła w Polsce 92.751 osób. Z  
tego 60.468 robotników przypada na ko-  
palnie górnośląskie, 23.814 na zagłębie  
dąbrowskie, oraz 8.469 na zagłębie kra-  
kowskie. Liczba pracujących dniów  
wynosiła 1.421.033, oraz 55.708  
dniówek nadliczbowych.

— Państwowa szkoła ogrodnictwa  
w Poznaniu. Dyrekcja szkoły podaje  
do wiadomości, że zapisy na nowy rok  
szkolny nie zostały jeszcze zamknięte.  
Zgłoszenia z dołączeniem wymaganych  
dokumentów kierować należy do dy-  
rekcji szkoły: Poznań, ulica Śniadeckich  
54-58. Bliższe dane o szkole zawarte  
są w prospekcie, który wysyła się zain-  
teresowanym bezpłatnie na żądanie.

## Z Cieszyńskiego.

### O uzdrowienie Banku katolickiego.

Cieszyn. Tutejszy katolicki Cieszyń-  
ski Bank Spółdzielczy został, jak wi-  
domo, przez fatalną gospodarę b. dy-  
rektora Wiktora Stanka narażony na  
dotkliwe straty. Na skutek uchwały  
walnego zgromadzenia, które postawiło  
go w stan oskarżenia, został Stanek w  
dniu 4 lipca b. r. aresztowany i do tej  
pory znajduje się w areszcie śledczym.  
Nie przesądzając wyniku rozprawy są-  
dowej, wyrażamy nadzieję, że winny  
nie ujdzie zasłużonej karze. Członko-  
wie banku zostali bardzo poszkodowani,  
gdyż zobowiązani są do dopłat do udział-  
ów tytułem pokrycia straty. Ostatnie  
Walne Zgromadzenie poczyniło odpo-  
wiednie kroki, zmierzające do uzdrowie-  
nia banku. Wybrano nową Dyрекcję,  
w skład której weszli pp. Halama, Ma-  
cura i Szczepan, wszyscy z Cieszyna,  
oraz radę nadzorczą, której prezesem  
jest p. dr. Farnik, naczelnik w Katowic-  
ach, wiceprezesem p. Gruszka z Jasie-  
nicy, sekretarz p. Prengler z Cieszyna,  
a członkami są pp. Gęsior z Cieszyna,  
Juraszek st. z Cieszyna, Kałuża z Za-  
marsk, Mirocha z Zarzeczca, Mola z Cze-  
chowic, Morys z W. Końcyc i Sabath  
z Cieszyna. Oprócz tego wyłoniono spe-  
cjalny komitet doradczy, składający się  
z najwybitniejszych przedstawicieli ca-  
łego społeczeństwa katolickiego na Ślą-  
sku Cieszyńskim, tak księży jak i świe-  
ckich. Nowo wybrane władze banku,  
jakoteż ciało doradcze, rozpoczęły już  
swą działalność, która niewątpliwie  
wyda pożądane owoce i przyczyni się  
do ugrontowania podstaw banku, by  
tenże, przewyciężywszy obecne trud-  
ności, mógł się ponownie rozwinąć i wy-  
nagrodzić członkom dotychczasowe straty. (c)

### Nadużycia w banku ewangelickim.

Cieszyn. Z Cieszyna donoszą: W  
centrali Banku Ewangelickiego w Cie-  
szynie stwierdzone zostały wielkie nad-  
użycia, sięgające kwoty zł. 800.000. W  
związku z tem aresztowany został dy-  
rektor tego banku Molin. Śledzwo pro-  
wadzi sędzia śledczy przy sądzie okrę-  
gowym w Cieszynie. (c)

### Kronika jednego tygodnia.

Zarzecze. Ostatni tydzień obfitował  
w różne wypadki godne zanotowania,  
które jak na tak krótki okres czasu są  
zdumiewająco liczne. W ciągu całego  
tygodnia zanotowano około 5 kradzieży  
środków spożywczych u różnych gospo-  
darzy, ale kradzieże tak dziś powszed-

nie, nie warte są szczegółowszego opi-  
su, bo zdarzają się one wszędzie. Z nie-  
dzieli na poniedziałek zeszyli złodzieje  
kombinowali, że na pocztę muszą leżeć  
grubsze pieniądze do wypłat rent na 1  
sierpnia. Drogim silnym rozsunęli so-  
bie kratę okienną a wszedłszy do agencji  
niebawem zaczęli gospodarę. Zabrali  
się najpierw do kasy przytwierdzonej  
do podłogi. Wyświdrowali w wierzchni  
dziurę, ale że żelazo było za grube, więc  
wyrwali z podłogi kasę odwrócili ją,  
rozpruli i zabrali stamtąd zeszyt podrę-  
czny z markami wartości około 18 zł.  
gotówki było tylko około 7 zł, więc  
przypuszczali, że będzie się ona znajdowa-  
wała w biurku. Nożem więc wycięli  
dziurę i wsunawszy rękę szukali skarbu,  
lecz niestety nawet na tak wielki skarb  
jak 40 groszy nie natrafili. Więcej bo-  
wiem tam nie było. Na drugi dzień za-  
wiadomiona dyrekcja pocztowa wysłała  
inspektora pocztowego, który po od-  
byciu formalności wracał do Chybia.  
W drodze zastała go burza. Wstąpił  
wówczas do Dziędzielowej gospody za la-  
sem. Tam właśnie grom znalazł najod-  
powiedniejszy zbiornik elektryczności,  
uderzył do gospody i tam omal nie po-  
kontuzjował go silniej. Skończyło się  
tylko na lekkim poparzeniu i zasypaniu  
nań rumowiska z powały. W dniu tym  
kilka gromów uderzyło bądź w drzewa,  
bądź w domy bez znaczniejszych szkód.

### Kradzież mieszkaniowa.

Bielsko. W nocy na 11 bm. weszli  
nieznani sprawcy do mieszkania Zofji  
Kominkowej w Kamienicy i skradli  
3 ubrania męskie, płaszcz zimowy mę-  
ski oraz większą ilość bielizny męskiej,  
ogólnej wartości 1000 zł. (c)

### Projekt połączenia wodociągowego Wapienicy z Dziedzicami.

Bielsko. W stadjum ostatecznych  
rozważań znajduje się obecnie projekt  
połączenia wielkiej zapory wodnej w  
Wapienicy z wodociągami gmin prze-  
mysłowych Czechowic i Dziedzic. W  
ostatnich dniach odbyła się w tej spra-  
wie konferencja czynników zaintereso-  
wanych pod przewodnictwem wicewo-  
jewody śląskiego dr. Saloniego. Budowa  
wodociągu na przestrzeni 14 km.,  
łącząca Bielsko ze wspomnianymi gmi-  
nami, rozpocznie się prawdopodobnie w  
październiku br. Przy robotach tych,  
koszt których wyniesie około 1 milj. zł.,  
znalazłoby zatrudnienie wielu bezrobot-  
nych. Ostatecznej decyzji spodziewać  
się należy z końcem sierpnia br. (c)



— Pasperty zagraniczne. Dnia 10  
bm. weszło w życie rozporządzenie mi-  
nistra spraw wewnętrznych, wydane w  
porozumieniu z ministrami spraw zagra-  
nicznych, spraw wojskowych, oraz pra-  
cy i opieki społecznej, o dokumentach,  
upoważniających do przekraczania gra-  
nicy. W związku z tem ministerjum  
spraw wewnętrznych wystosowało do  
wojewodów i komisarza rządu na m.  
stoł. Warszawę okólnik, w którym zwr-  
ca uwagę na główne zmiany dotychcza-  
sowych przepisów paszportowych. M.  
in. zniesiono świadectwa kwalifikacyj-  
ne, wymagane dotychczas przy wyra-  
bianiu paszportu zagranicznego. Zam-  
niast świadectw kwalifikacyjnych wy-  
starczy przedstawienie dowodu zamie-  
szkania. Wiek, przewidziany dla dzie-  
ci, dopisywanych bezpłatnie do paszpor-  
tu rodziców, przesuwają się z lat 14 do  
16. Maksymalny termin ważności pasz-  
portów, określony dotychczas na rok —  
przedłużono do trzech lat. Nowe prze-  
pisy wprowadzają zezwolenia na prze-  
kroczenie granicy dla cudzoziemców,  
wydane w wyjątkowych przypad-  
kach przez władze administracji ogólnej  
za pośrednictwem granicznej kontroli  
paszportowej obcokrajowcom, którzy z  
usprawiedliwionych powodów nie zdą-  
żyli uzyskać wizej przejazdowej we  
właściwym konsulacie polskim zagrani-

ca. Rozporządzenie wprowadza nowy  
wzór dowodów tożsamości dla cudzo-  
ziemców, którzy nie mogą uzyskać pa-  
szportu od swoich władz państwowych.  
Jednocześnie z wejściem w życie nowe-  
go rozporządzenia o dokumentach, upo-  
ważniających do przekraczania granicy,  
tracą moc obowiązującą wszystkie do-  
tychczasowe przepisy w tym zakresie.

### Województwo śląskie.

#### Wyjazd P. Wojewody do stolicy.

Wczoraj P. Wojewoda śląski dr. Michał  
Grażyński wyjechał w sprawach urzędo-  
wych do Warszawy.

\* Konferencja w sprawie kopalni „Fi-  
cinus“ i „Richter“. U komisarza dem-  
obilizacyjnego odbyła się w poniedziałek  
dnia 16 sierpnia konferencja w sprawie  
redukcji około 400 robotników zatrud-  
nionych na kopalniach „Richter“ i „Fi-  
cinus“ w Siemianowicach. Jak wiadomo,  
robotnicy ci przebywali na tak zwa-  
nych urlopach turnusowych. Pochodzą  
oni wszyscy z poza terenu wojewódz-  
twa śląskiego. Obecnie, kiedy przepiso-  
wany urlop tychże już się skończył, mieli  
być przyjęci z powrotem do pracy, a na  
ich miejsce miało pójść na urlop tyleż  
robotników Ślązaków. Przeciwstawił  
się jednak temu fundusz bezrobocia w  
Siemianowicach. W tej sprawie odbyła

się u komisarza demobilizacyjnego inż.  
Maskiego konferencja, na której komi-  
sarz dał zezwolenie na zwolnienie z pra-  
cy robotników pochodzących z poza te-  
renu Śląska za wyjątkiem tych robotni-  
ków, którzy obarczeni są licznymi ro-  
dzinami.

\* Uroczystość ku czci św. Jacka. Te-  
goroczna uroczystość jubileuszowa (675  
lecie śmierci) św. Jacka, patrona diece-  
zji śląskiej uczczona będzie sumą ponty-  
fikalną, celebrowaną przez J. E. ks. bi-  
skupa Adamskiego z udziałem kapituły  
katedralnej. Uroczystość ta odbędzie  
się w środę 17 bm. o godz. 9. Kazanie  
wygłosi proboszcz parafii N. M. P. kan-  
onik Szramek. Z tej okazji odbędzie się  
w niedzielę 21 bm. o godz. 15 w koście-  
le katedralnym bierzmowanie.

### Z Katowickiego

#### Ludność miasta Katowic.

Według danych statystycznych Magi-  
stratu liczba ludności Wielkich Katowic  
z końcem lipca wynosiła 127.255. W ciągu  
miesiąca lipca wzmógł się bardzo w Kato-  
wicach ruch budowlany. Oddano do użytku  
14 domów 2 i więcej piętrowych, liczących  
razem 140 mieszkań. Ponadto udzielono  
zezwolenia na budowę, przebudowę i do-  
budowę wielu domów. (k)

### Dodatkowe wpisy do Śl. Zakładów Technicznych.

Dodatkowe wpisy na I kurs wydziałów  
mechanicznego, elektrotechnicznego, che-  
micznego, hutniczego, budowlanego i dro-  
gowego, oraz wpisy na kursy wyższe —  
odbywać się będą w kancelarii Śląskich  
Zakładów Naukowych w czasie od dnia  
1—3 września br. w godzinach od 9 do 14.

### Motocyklem na słup przydrożny.

Jadący ul. Markiecki w Zawodziu moto-  
cyklista Wowro Ludwik z Katowic w to-  
warzystwie Nierobiszowej Elżbiety i Szul-  
cównej również z Katowic, wskutek pęk-  
nięcia opony uderzył w przydrożny słup  
z taką siłą, że Nierobiszówna spadła i do-  
znała złamania obojczyka oraz okaleczenia  
raki i nogi. Motocyklista Wowro i Szulcówna  
odnieśli lżejsze okaleczenia. (k)

### Nie wyskakiwać z tramwaju!

Na ulicy M. Piłsudskiego w Szopienicach  
wyskoczyła z tramwaju w czasie jazdy  
Szumilas Klara lat 17, zam. w Roździeńcu  
skutkiem czego doznała okaleczenia twarzy  
i nogi. (k)

### Samobójstwo narzeczonego w mieszka- niu narzeczonej.

16 bm. pozbawił się życia w mie-  
szkaniu swej narzeczonej Madejowej  
Małgorzaty w Nowej Wsi, przy ulicy  
3 Maja 32 przez zażycie niestwierdzonej  
trucizny 26-letni Berger Ryszard z za-  
wodu stolarz, stanu wolnego, zam. rów-  
nież w Nowej Wsi, przy ul. Karola Miar-  
ki 18. Zwłoki odstawiono do szpitala  
hutniczego w Nowej Wsi. Na widok  
zgonu narzeczonej denata również zażyła  
tej samej trucizny i w stanie beznadziej-  
nym odstawiono ją do szpitala hutnicze-  
go w Nowej Wsi. Powodem targnięcia  
się na własne życie były niesnaski ro-  
dzinne, a ponadto w znacznej mierze  
przyczynił się zakaz ojca Bergera poślub-  
nienia swej narzeczonej. (k)

### Znalezienie zwłok noworodka.

Robotnicy magistracy w czasie łado-  
wania śmieci na samochód na terenie ce-  
gielni kop. Wujek i Karbowej znaleźli w  
śmieciach noworodka płci męskiej, które  
złożono w kostnicy szpitala miejskiego w  
Katowicach. (k)

### Obłowili się dobrze.

Nieznani sprawcy włamali się do miesz-  
kania Linkowej Anny w Katowicach przy  
ul. Kościuszki 28 i skradli 440 zł gotówki,  
1100 fr. szwajc., złoty zegarek, złoty łań-  
cuszek, złotą bransoletkę, złoty pierścień z  
brylantem, oraz ks. oszczędnościową „Deu-  
tsche Bank“ w Katowicach na kwotę 367  
RMn. (k)

### Z Świętochłowickiego

#### Wyłowienie topielca.

Świętochłowice. W poniedziałek,  
dnia 15 bm. znaleziono w stawie przy-  
legającym na kop. „Matylda Wschód“  
zwłoki topielca, które po wydobyciu  
odstawiono do kostnicy szpitala hutni-  
czego. Po przeszukaniu kieszeni w u-  
braniu oraz po przeprowadzeniu docho-  
dzeń stwierdzono, że topielcem jest 54-  
letni Antoni Kurzaj, maszynista górni-  
czy, który w dniu 9 sierpnia wieczorem  
przechodząc obok tych stawów, stracił  
równowagę, wpadł do wody i poniósł  
śmierć.

### Sprzykrzyło jej się życie.

Nowy Bytom. Onegdaj w zamiarze odebrania sobie życia wskoczyła do stawu 20-letnia Marja Panamonik z ul. Kościelnej. Krok desperatki zauważył znajdujący się obok stawu Emanuel Paździej z Nowego Bytomia, który pośpieszył na ratunek i wydobyl P. z tej kąpieli, poczem odstawił ją do szpitala hutniczego. (s)

### Awanturujący się pijak.

Lipiny. W ubiegłą niedzielę na ul. Bytomskiej niejaki Ryszard Jeziorowski będąc w stanie podchmielonym pchnął nożem w plecy Józefa Kwaśnego z ul. Bytomskiej. Rannego odstawiono do szpitala Spółki Brackiej. (s)

### Zasypany w dzikim szybiku.

Zgoda. Podczas wydobywania węgla w dzikiej kopalni na górze „Hugona“ w Zgodzie zasypany został przez obrywające się zwaly piasku i kamieni 30-letni robotnik Karol Duc. Na szczęście wypadek powyższy zauważył nadgórnik Karol Brzezina, który z narażeniem własnego życia uratował Duca. (s)

### Okradła swą chlebobawczynię.

Godula. Niejaka Tekla K. skradła swej chlebobawczyni Fibichowej 200 zł. Po dokonanej kradzieży K. prosiła o udzielenie jej urlopu, ponieważ matka jej zachorowała. Fibichowa nie przeczuwając, że została okradzona, zwolniła ją z pracy. Dopiero po kilku dniach spostrzegła brak gotówki. (s)

### Napadnięty przez nieznaną osobników

Orzegów. W korytarzu przy ul. Kościelnej 4, napadnięty został przez nieznaną osobników urzędnik celny Jerzy Nowak. Sprawcy zadali swej ofierze trzy rany, jedną w twarz a dwie w rękę. Nowaka odstawiono do szpitala Spółki Brackiej. (s)

### Nieszczęśliwy wypadek.

Łagiewniki. Na ul. Bytomskiej spadł z roweru niejaki Stanisław Szczepny z Radzionkowa, który uderzył głową o przydrożny kamień i odniósł ciężkie okaleczenie głowy. Wymienionego odstawiono do szpitala. (s)

### Syn zabił ojca.

Chropaczów. W mieszkaniu Bombka przy ul. Bytomskiej rozegrała się w ubiegły poniedziałek świąteczny o godz. 2-ej w nocy krwawa tragedia rodzinna, która pociągnęła za sobą śmierć ojca. Tło całego dramatu rodzinnego przedstawia się następująco. Pomiedzy 19-letnim synem a ojcem Karolem z powodu błażej rzeczy przyszło do kłótni, w trakcie której syn Jerzy pchnął nożem kuchennym swego ojca w pierś, przecinając mu główną tętnicę ponad sercem aż do płuc. Pierwszej pomocy udzielił rannemu dr. Sarnes, poczem odstawiono go do szpitala Spółki Brackiej, gdzie o godzinie 2 po południu zmarł. Coraz częściej zdarza się, że dziecko podnosi rękę na swych rodziców. Świadczy to, że dzieci takie były źle wychowane. To też byłoby wskazane, by rodzice baczniej zwracali na swe dzieci uwagę i karali je, kiedy na to zasłużą, bo inaczej dzieci za nic sobie mają rodziców. (s)

### Ujęcie szajki przemytników.

Policja zatrzymała w Rudzie szajkę przemytników sacharyny. Podczas rewizji w mieszkaniu jednej z zatrzymanych kobiet znaleziono większą ilość przemyconego towaru, który skonfiskowano. Przeciwno przemytnikom prowadzone są dochodzenia. (s)

### Demonstracja komunistyczna na cmentarzu.

Wczoraj rano po pogrzebie członka związku wolnomysłicieli komunisci usiłowali urządzić na cmentarzu w Łagiewnikach demonstrację, śpiewając międzynarodówkę. Grupa złożona z około 80 osób udała się przed dom gminny, wznosząc tu okrzyki antypaństwowe. Przybyła policja demonstrantów rozprószyła, aresztując przytem kilka osób. (s)

### Z Król. Huty

#### Wycieczka Międzynarodowej Konferencji Skautek w Król. Hucie.

W niedzielę, dnia 14 sierpnia br. o godz. 18.30 przybyła z Szarleja do Król. Huty wycieczka Skautek, bawiących w Polsce na Zjeździe Międzynarodowym Harcerstwa w Buczu i zatrzymała się

## Piotrowicka fabryka maszyn nie ma prawa zaprowadzać świętówek.

W dniu 16. 8. rb. odbyła się u Komisarza Demobilizacyjnego konferencja w sprawie zamierzonego przez dyrekcję Piotrowickiej Fabryki Maszyn zaprowadzenia świętówek dla niektórych pracowników umysłowych wspomnianej firmy w mocy obowiązującej od 1 lipca wstecz. Po wywodach stron, a to p. Dr. Beruli z ramienia pracodawcy i prezesa P. Z. P. p. Maciejewskiego z ramienia pracobiorcy, Komisarz Demobilizacyjny p. inż. Seroka oświadczył, iż zamiar dyrekcji jest sprzeczny z przepisami prawnymi, wynikającymi z rozporządzenia o demobilizacji gospodarczej. Dyrekcja Piotrowickiej Fabryki Maszyn nie ma wobec tego prawa zastosować świętówek dla niektórych pracowników umysłowych od 1 lipca 1932 r. wstecz. Komisarz demobilizacyjny polecił stronom podjęcie bezpośrednich rokowań w tej sprawie, co prawdopodobnie w najbliższych dniach nastąpi.

### Znowu napad na policjanta.

Na 2 patrolujących przy ulicy Grunwaldzkiej funkcjonariuszy policji napadło 3 braci Gromotków, usiłując policjantów rozbroić. Przybyły oddział policji ubezwładnił napastników i zaarrestował. (kr)

### Z Pszczyńskiego

#### Odpust św. Ludwika w kościele franciszkańskim.

Panewnik. W dniu 28 sierpnia przypada odpust św. Ludwika w kościele oo. Franciszkanów w Panewniku. Wiadomo czcicielom św. Franciszka, że rok rocznie odprawiają się przed odpustem rekolekcje św. I w tym roku urządzamy 4-dniowe ćwiczenia duchowe w nadziei, że jak największa ilość, jak najszerszy ogół weźmie w nich udział. Żyjemy w czasach burzliwych, w czasach wznagań duchowych. Dusza ludzka pragnie znów pokoju i ukojenia. Bądź życzliwy dla twej duszy nieśmiertelnej ty czcicielu Franciszka, ty przyjacielu tego biedaczyny z Asyżu. Przyjdźcie wszyscy! Śpieszcie na wyścigi duchowe. Pokażcie, że i w tym względzie Polska przoduje. Rekolekcje rozpoczną się w środę, dnia 24 sierpnia o godz. 7 wieczorem w kościele klasztornym. Dojazd bardzo wygodny. Ktoby jednak chciał w Panewniku zamieszkać w tych dniach niech się zgłosi listownie do p. Bonka, Katowice - Ligota, ul. Ligocka 165. (p)

### Wybór naczelnika gminy.

Piotrowice. Na ostatnim posiedzeniu rady gminnej w dniu 15 sierpnia — wybrany został w wyniku głosowania naczelnikiem gminy p. radca Wilhelm Bobek. (p)

### Rejestracja rocznika 1914.

Mikołów. Od 1 września rozpoczyna się rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1914, i trwać będzie do 30 września. Zgłosić należy się osobiście w miejscowym magistracie w godzinach urzędowych. Zabrać trzeba dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, zawód i wykształcenie. Zaniedbanie obowiązku będzie surowo karane. (p)

### Automatyczne urzadzenia telefoniczne.

Mikołów. Rozpoczęto w tych dniach rozbudowę sieci kablowej dla automatycznych urządzeń telefonicznych. Przy pracach zatrudnionych jest 25 miejscowych bezrobotnych. Budowę rozpoczęto na rynku i ul. Miarki. (p)

### Piękne okazy kwiatów.

Ornontowice. Proboszcz parafii Ornontowice ks. Grunt jest wielkim hodowcą kwiatów, to też doczekał się wspaniałych wyników swej pracy. Ks. proboszcz posiada w swym ogrodzie 5-letni kwiat hortensji, składający się z 108 pęków kwiecica, oraz lilje himalajską z 9 kwiatostanami. Lilja ta dochodzi do 2 i pół metra wysokości. (p)

### Zabity przez szwagra.

Rudźca. W nocy na poniedziałek zabił murarz Czarnuła oberżystę Kwoke. W czasie kłótni wyjął Cz. nóż i zażgał Kwokę na miejscu. Policja niebawem ujęła mordercę. (p)

### Śmiertelne postrzelenie kłusownika.

W czasie zbierania grzybów w lesie Zgoń, kupiec Fityka Ludwik z Gostyni znalazł ciężko postrzelonego Nowaka Edmunda, lat 29, zam. w Zgoniu. Fityka o wypadku powiadomił niezwłocznie żonę postrzelonego i naczelnika gminy. Ten ostatni polecił odwieźć postrzelonego do szpitala Spółki Brackiej w Orzeszu. W drodze do szpitala Nowak na skutek odniesionej rany postrzałowej

zmarł. Przed śmiercią Nowak zeznał żonie, że postrzelony został przez Szwedę Józefa z Zgonia. Wstępne dochodzenia wykazały, że śp. Nowak wraz ze Szwedą Józefem krytycznego dnia, był w lesie na kłusownictwie i w czasie przeskakiwania przez rów, Szweda, stojący za Nowakiem, wskutek nieostrości wystrzelił Nowakowi w plecy tak, że kula przeszła na wylot przez klatkę piersiową. Zwłoki śp. Nowaka złożono w kostnicy szpitala Sp. Brackiej w Orzeszu i Szwedę Józefa i syna jego znanych kłusowników przytrzymaono. (p)

### Ogień zniszczył zabudowania.

Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Grzesicy Stanisława w Miedzyrzeczu pow. Pszczyna. Ogień zniszczył zabudowania gospodarskie, zapasy słomy i siana, czem wyrządził szkody na około 10.000 zł. (p)

### Z Rybnickiego

#### Zebranie pszczelarzy.

Rybnik. W niedzielę, dnia 21. bm. o godz. 15 odbędzie się w Rybniku w lokalu szkoły rolniczej zebranie miesięczne związku pszczelarzy śląskich, na które się wszystkich pszczelarzy zaprasza.

#### Fabryka wyrobów tytoniowych nie będzie zamknięta.

Ostatnio ukazała się wiadomość o zamierzonej likwidacji fabryk tytoniowych w Kościelnie, Wodzisławiu, Bydgoszczy i Winnikach, jak również o dokonanej jakoby likwidacji fabryki w Starogardzie. W związku z powyższą wiadomością dowiadujemy się z wiarygodnych źródeł, że informacje te nie są zgodne z istotnym stanem rzeczy. W Starogardzie zwinięty został jedynie jeden z oddziałów fabryki, co jednak nie pociągnęło za sobą likwidacji tej fabryki, posiadającej inne oddziały, które nadal pracują. O likwidacji fabryk w Bydgoszczy, Kościelnie i Wodzisławiu nie może być nawet mowy, gdyż pociągnęłyby to za sobą zupełną likwidację produkcji cygar. Należy nadto zaznaczyć, że zamierzona jest budowa fabryki wyrobów tytoniowych w Żyrardowie.

### Pielgrzymka do Pszowa.

Jedłownik. W czwartek, dnia 18 bm. rano o godz. 6 z kościoła naszego wyrusza pielgrzymka do Pszowa. W tymże dniu Msza św. odprawiona nie będzie, natomiast Msza św. odbędzie się na intencję pielgrzymki w Pszowie o godz. 7.30. Pielgrzymka wyrusza w tym celu, by podziękować Bogu za dotychczasowy zbiór żniw, oraz aby uprosić Go o przywrócenie lepszych czasów. Kto ma czas, niech weźmie udział w procesji. (r)

### Założenie ochotniczej straży pożarnej.

Czyżowice. Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie zarządu i rady gminnej celem zorganizowania pierwszej u nas straży pożarnej. Wybór zarządu straży odbył się przez przedstawicieli gminnych. Przewodniczącym wybrano radnego gminnego p. Józefa Klyszcza, naczelnikiem straży p. Pawelca. Po wyborze odbyło się przyjmowanie czynnych członków. W końcu nowo wybrany naczelnik straży p. Pawelec przedstawił statut straży a przewodniczący pan Klyszczech zachęcał do wytrwałej pracy. (r)

### Kradzież na kopalni.

Z placu kopalnianego przy szybie Szreibera w Rydułtowach skradziono 3 koła zębate, osz z kołami wagonu kolejki wąskotorowej i 1 osz zwrotnicy kolejki wąskotorowej. Kradzieży tej dokonali Bielicki Kazimierz i Sumera Franciszek obaj z Rydułtów, którzy skradzione żelazo spieniężyli u handlarza Chruszcza Walentego w Rydułtowach. W czasie rewizji u Chruszcza znaleziono skradzione rzeczy, o czem powiadomiono Zarząd kopalni.

### Pożar młyna i stodoły.

Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w stodole rolnika Porwoła Franciszka w Zebrzydowicach. Stodoła napelniona zbożem uległa zupełnemu zniszczeniu wraz z przyległym domem mieszkalnym i nieczynnym młynem parowym. Ponadto zniszczone zostały wewnętrzne urządzenia młynu i maszyny rolnicze. Szkoda wynosi około 45.000 zł. Dalsze dochodzenia w toku. (R)

### Tarnogórskiego

#### Pożar w domu mieszkalnym.

Nakło. W sobotę w południe wybuchł pożar w Nakle Śl. w domu mieszkalnym Jana Nowaka. Przybyła straż ogniowa pożar zlokalizowała i uchroniła sąsiednie budynki przed niebezpieczeństwem. Znaczne dość szkody pokryte są przez ubezpieczenie. Powód pożaru niewyjaśniony. (t)

# Z Śląska Opolskiego.

# Program radiowy.

Środa 17 sierpnia 1932.

## Do Szanownych Rodaczek i Rodaków Śląska Opolskiego!

Od 1 września b. r. na całym obszarze Śląska Opolskiego abonować można „Katolika Śląskiego“ u pp. agentów a od 1 października b. r. na każdej poczcie za opłatą 93 fenigów miesięcznie włącznie odnośnika do domu przez agenta lub listowego. Panowie agenci do końca sierpnia br. roznosić będą bezpłatne numery okazowe.

Zapraszamy do licznego abonowania „Katolika Śląskiego“.

Z naszej strony przyrzekamy, że dołożymy starań, aby zadowolić wymagania wszystkich czytelników. Przedewszystkiem poruszać będziemy wszystkie ważniejsze sprawy z życia naszych Rodaków pod panowaniem niemieckim. Nie omieszkamy żadnej okazji i w każdej potrzebie bronąć będziemy Waszych słusznych praw.

Daleko jesteśmy od tego, by wśród ludu naszego na Śląsku Opolskim siać nienawiść partyjną. Przeciwnie, dokładając będziemy starań, by lud polski wychowywał w atmosferze zgody i braterskiej miłości.

Nie jesteśmy Wam Rodaczki i Rodacy obcy. Pracowaliśmy wśród Was długie lata i da Pan Bóg, że długo jeszcze Wam wskazywać będziemy drogę do wytrwania w walce o słuszne prawa religijne i narodowe, wspierać Was będziemy, gdzie zachodzić będzie potrzeba a radzić w każdym wypadku w miarę naszych sił i możliwości.

Otóż w kilku słowach wypowiedzieliśmy nasz program, o ile chodzi o stosunek nasz do Was, kochane Rodaczki i kochani Rodacy. Od Was zaś spodziewamy się, że popierać będziecie „Katolika“ przez abonowanie i zjednywanie nowych przedpłaćcieli. Chodzi przecież o pozyskanie jak największej liczby czytelników dla najstarszej gazety polskiej na Śląsku, która bezsprzecznie jest tym „Katolikiem“, którego założył Józef Chociszewski, a w dalszym ciągu prowadził tak wybitny mężowie, jak Karol Miarka, ks. lic. Stanisław Radziejewski, Adam Napieralski, Paweł Dąbek i inni.

Wszyscy w imię dobrej sprawy ześpólnym się koło „Katolika“!

Redakcja „Katolika Śląskiego“.

## Z Bytomskiego.

Niemieckie władze graniczne aresztowały w Bytomiu majstra krawieckiego z Katowic Maksa Zolkowitza pod zarzutem przemycania akcyj niemieckich z Bytomia do Katowic. Przy Zolkowitzu znaleziono skonfiskowane t. zw. I. G. Farbenaktien za 10 tys. marek.

W niedzielę, dnia 28 sierpnia b. r. o godz. 3 po południu przybędzie do Mikulczyc J. E. ks. biskup-sufrazan wrocławski dr. Wojciech. Po uroczystym powitaniu dostojnego gościa przez duchowieństwo i władze odbędą się nieszpory, poczem Bierzmowanie św. Wieczorem zaś odbędzie się uroczysta akademja w gronie stowarzyszeń katolickich.

Odsiadujący we więzieniu karnem w Bytomiu dłuższą karę więzienną elektrymonter Leon Fabian miał zawrzeć związek małżeński. Fabiana przywieziono karetką policyjną na urząd stanu cywilnego. W chwili załatwienia formalności związanych z aktem ślubu Fabian nasunął cylinder na głowę i nim to zauważył policjant, wymknął się z biura i zwał. Za zbiegiem urządzono pościg, narzeczona zaś z płaczem wróciła do rodziców.

## Z Gliwickiego.

W niedzielę 14 b. m. obchodzili małżonkowie Antoni Kowol i Paulina z domu Banik w Stanicy pow. gliwicki złote wesela. Jubilatów abonovali „Katolika“ od samego początku i popierali go. Serdeczne życzenia składa Jubilatowi syn Ju-

lijusz Kowol z rodziną z Rybnika i krewni z Śląska Polskiego. (Do życzeń przylączyła się także Redakcja, podnosząc, że za przykładem Szan. Jubilatów także ich młodsze pokolenie trwa przy „Katoliku“ i szerzy go.)

Onegdajszej nocy dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów wtargnęło do mieszkania rolnika Antoniego Ciongwy w Wielowsi, żądając natychmiastowego wydania gotówki. Napadnięty nie uląkł się groźb bandytów, przeciwnie usiłował wyrzucić ich z mieszkania. Kiedy wzajemne szamotanie się z rabusiami nie odniosło skutku, Ciongwa podszedł do okna i począł wzywać pomocy. W tej chwili napastnicy dali do swej ofiary kilka strzałów. Ciongwa runął na podłogę i w kilka minut później wyzionął ducha. Sprawcy po oddaniu strzałów zbiegli przez okno w niewiadomym kierunku. Ślad ich prowadzi do Książlasu. Tragicznie zmarły osierocił żonę i dwoje małych dzieci.

Robotnik kopalni P. z Ligoty skradł z pola dworskiego 19 snopków pszenicy. W związku z tą kradzieżą urzędnicy policyjni przeprowadzili u P. rewizję domową, przyczem znaleźli 50 naboju rewolwerowych i 7 naboju dynamitowych. Ostatnie P. skradł z kopalni.

## Z Raciborskiego.

Na szosie pomiędzy Piłą a Suminą wpadł na kamień przydrożny samochód osobowy, w którym znajdowało się pięciu pasażerów. Samochód stoczył się z rasy do głębokiego rowu, grzebiąc pod sobą wszystkich pasażerów, z których tylko małżonkowie Breitbarthowie z Raciborza nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Natomiast śmiertelne okaleczenia odnieśli mistrz masarski Kochmann z Raciborza i panna Juda z Gliwic. Kochmann doznał złamania nogi, ramienia i kilku żeber, Juda obok wewnętrznych obrażeń złamania stosu pachierzowego, a szofer zmiążdżenia prawego ramienia i stargania żył. Wszystkich trzech w stanie końającym przewieziono do szpitala w Raciborzu.

Na polach dworskich w Kornicy przyszło onegdajszej nocy do wymiany strzałów pomiędzy strażą dworską a złodziejami, którzy wybraли się po kartofle, kapustę i zboże na pola dworskie. W związku z tem żandarmerja przyaresztowała kilku osobników z Kornicy i okolicy.

## Z Dobrodzieńskiego.

W domostwie rolnika Kosoka w Ciasnie wybuchł ogień, który przybrał tak groźne rozmiary, że o ratunku nie było można myśleć. Straże ogniowe, które przybyły licznie, nie miały co ratować. Przyczyny powstania ognia nie są znane.

## Dział handlowy.

### Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen“, hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orientacyjne za produkty rolne za 100 kg. w ilościach pełnowagonowych, franco stacja Górny Śląsk z dnia 16 sierpnia 1932 r.:

Zyto krajowe nowe 18,50—19,50, pszenica krajowa nowa 24,00—25,00, owies nowy 20,00—21,00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza, przy ilościach pełnowagonowych. Makuch słonecznikowy 48 proc. 17,00—18,00, makuch słonecznikowy 46 proc. 16,50—17,50, makuch lnia-ny 24,00—25,00, makuch rzepakowy 18,00—19,00, otręby żytnie 11,00—11,50, otręby pszenne 11,75—12,50.

### Ceny targowe w Pszczynie.

z dnia 16 sierpnia 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie 1 funt 1,80 zł, masło mleczarniane 1,90 zł, jajka 1 szt. od 0,08—0,09 zł, twaróg 1 funt 0,25—0,35 zł, mleko 1 litr 0,25 zł.

Mięso. Wieprzowina 1 funt 0,75—0,85 zł, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,00 zł, wołowina 0,70—0,80 zł, cielęcina 0,65—0,85 zł, osierdzie, mózg i t. d. 0,30—0,50 zł, okrasa świeża 1,10 zł, okrasa i mięso wędzone 1,20—1,40 zł, łój 0,80—1,00 zł, smalec 1,30 zł.

Jarzyny. Kapusta biała 1 funt 0,10—0,20 zł.

W nocy na poniedziałek powyborczy ostrzeliwano samochody i furmanki na szosie Dobrodzień—Gostawice. Powiadomiona o karygodnym wybryku policja uczyniła obławę i przytrzymała kilku młokosów z Hadasików. Strzelcom odebrano broń, a ich samych osadzono w areszcie dobrodzieńskim.

W nocy na czwartek pod dom przywódcy szturmówki w Dobrodzieniu, zamieszkałego przy Rynku, podłożono granat ręczny, który zniszczył część zabudowania. Zamachowca kryje gruba tajemnica, nad której rozwiązaniem zwołają się miejscowe władze śledcze.

## Z Opolskiego.

Ostatnia nawałnica, jaka przechodziła nad Górnym Śląskiem, wyrządziła znaczne szkody a w niektórych wioskach spustoszenia. Nad Ozimkiem zetknęły się dwie chmury gromowe i rozpoczęły z sobą walkę. Gromy były, deszcz lał jak z cebra. W pewnej chwili uderzył grom w zabudowania gospodarze właścicielki Ligowej i w okamgnieniu stanęła stodoła, napełniona tegorocznym żniwem, chlewy i szopa w ogniu. Cały inwentarz żywy i martwy stał się pastwą pożaru. Przybyła na ratunek straż pożarna z biedą uratowała dom mieszkalny który już zaczynał się palić. Ligowa ponosi wielką stratę, bo miała tylko budynki i żniwo zabezpieczone.

Córka funkcjonariusza elektrowni Gonsiora z Groszowic, która w dniu 24 lipca zachorowała na tyfus, zmarła obecnie w opolskim zakładzie leczniczym.

Na szosie blisko Popielowa pewien motocyklista wjechał do drzewa przydrożnego. Motocyklista doznał niebezpiecznego pęknięcia czaszki i złamania prawej nogi.

## Z Prudnickiego.

W kwietniu 1928 r. wylowiono z Odry koło Odmetów zwłoki 25-letniego Linka z Antoszki koło Walców. W tych dniach aresztowano brata i dwóch bratraców nieboszczyka pod zarzutem zamordowania Linka. Aresztowanych osadzono we więzieniu śledczym.

Pod zarzutem dzieciobójstwa aresztowano w Prudniku pewną 37-letnią robotnicę. Nieludzka matka utopiła maleństwo we wiadrze, napełnionem zimną wodą.

Masarczyk Edmund C. z Strzelcezek w czasie świnobicia wbił nóż w rękę kołodziejowi K. z taką siłą, że zostały przecięte żyły. Masarczyka, który czynu dopuścił się w żarcie, postawiono przed sąd, który za niebezpieczne okaleczenia ciała skazał go na 50 marek grzywny i ponoszenie kosztów procesu.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnal czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.40 Opowiadanie dla dzieci starszych. 15.53 Feljton dla dzieci starszych i młodzieży. 16.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 Skrzynka pocztowa. 17.00 Koncert. W programie fantazje operowe. 18.00 „Zwycięstwo pod Warszawą“. 18.20 Muzyka taneczna z Cieclocinka. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.45 Feljton p. Zofji Kossak-Szczuckiej. 20.00 Koncert orkiestry ludowej Stromberga. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Duety. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

## Czwartek 18 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnal czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat LOPP. 16.40 „Wśród ksiązek“ — przegląd najnowszych wydawnictw. 17.00 Koncert solistów. 18.00 Studencie „Książ Narodu i Piełgrzymstwa Polskiego“ — Mickiewicza. 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty harcerskie. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.45 „Jak obliczono masy planet“. 20.00 Muzyka lekka. 21.20 Słuchowisko. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Muzyka taneczna. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.50—23.00 Muzyka taneczna.

## Piątek 19 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnal czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Bajeczki ciotki Heli dla dzieci. 15.20 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Kilka słów o Gruzji“. 17.00 Muzyka lekka. 18.00 „W turczańskim zaścianku szlachekim“. 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.45 „Park Narodowy w Pieninach“. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Feljton aktualny. 21.15 Dalszy ciąg koncertu. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

## Nadesłane.

Pierwsza wytwórnia towarów wełnianych w Katowicach, przy ul. Młyńskiej 4.

Istniejąca od szeregu lat wytwórnia tow. wełnianych w Siemianowicach przy ul. Barbary 2 — przeniesiona została onegdaj do Katowic, gdzie daje Szan. Publiczności miasta Katowic możliwość do zamówienia sobie sunkień, swaetrow, kamizelek, pończoch, ubrań kąpielowych, garniurów sportowych itp. według miary i według każdego życzenia, z czystej, gwarantowanej wełny. Wielki wybór już gotowych towarów dla pań, panów i dzieci. Właściciele pp. Kuklińska & Wochnik, gwarantują za najlepszą jakość towarów. Dotychczasowy interes w Siemianowicach pozostaje nadal jako filja. Zwracamy uwagę Szan. Czytelników na ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

## Odpowiedzi redakcji.

T. M. K. Na pytanie 1 i 3 odpowiemy w dodatku „Zdrowie“. — 2. Łaźni miejskiej w Świętochłowicach niema. — 4. W sprawie mapy Województwa Śląskiego należy zwrócić się do Księgarni Katolickiej w Katowicach przy ulicy Św. Jana.

K. A. Z. Podług 100 proc. przerachowania 10.000 marek polskich z stycznia 1921 roku równają się 83,— złotych, 23.000 marek polskich 190,90 złotych, 100 marek niemieckich 9,10 zł, 2000 marek niemieckich z maja 1922 roku 41,60 zł, 10.149 marek polskich 10,14 zł. Trzeba zwrócić się do banków, w których pieniądze zostały złożone, z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaca za oszczędności z czasów inflacji (spadku wartości pieniądza). Centrala Polskiego Banku Handlowego znajduje się w Poznaniu, Plac Wolności 8/9.

G. K. Ch. Karty cyrkulacyjne mogą być wydane wszystkim osobom zamieszkałym bez przerwy co najmniej od 1 stycznia 1921 roku na byłym obszarze plebiscytowym. O innej ustawie nam nie wiadomo. W każdym razie szczegółowych informacji może udzielić Starosta w Rybniku. Zresztą sprawa kart cyrkulacyjnych została uregulowana Konwencją Genewską z dnia 15 maja 1922 roku.

J. G. Kończyca. Patent można otrzymać. W tym celu trzeba zwrócić się do Urzędu Skarbowego w Katowicach przy ulicy Młyńskiej.

kapusta modra 0,35—0,45 zł, marchew 0,10—0,20 zł, kalarepa (wiązka) 0,20 zł, cebula 0,15—0,25 zł, pomidory 0,30—0,40 zł, kalafior szt. 0,25—0,40 zł, fasola biała 0,20 zł, fasola zielona 0,25 zł, ogórki 1 funt od 0,04—0,05 zł, kartofle (centnar 50 kg) 3,00 zł, kartofle 20 funtów 0,70 zł, sałata głowka 0,05—0,10 zł.

Owoce. Gruszkii doborowe 1 funt 0,70 zł, gruszkii II gat. 0,30, jabłka doborowe 0,80, jabłka do gotowania 0,10—0,20 zł, śliwki doborowe 0,85 zł, śliwki II gat. 0,10—0,15 zł, grzyby prawdziwe 0,20 zł, cytryny 3 szt. za 0,50 zł.

Drób. Golebie para 0,80—1,00 zł, kurczęta para 2,00 zł, gęsi 7,00 zł.

Targ na prosiąt: para prosiąt od 50—60 zł.

## Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: Żar miłości z Gretą Garbo.  
Kino Rialto: Prolongowany: dr. Jekyll Mr. Hyde.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

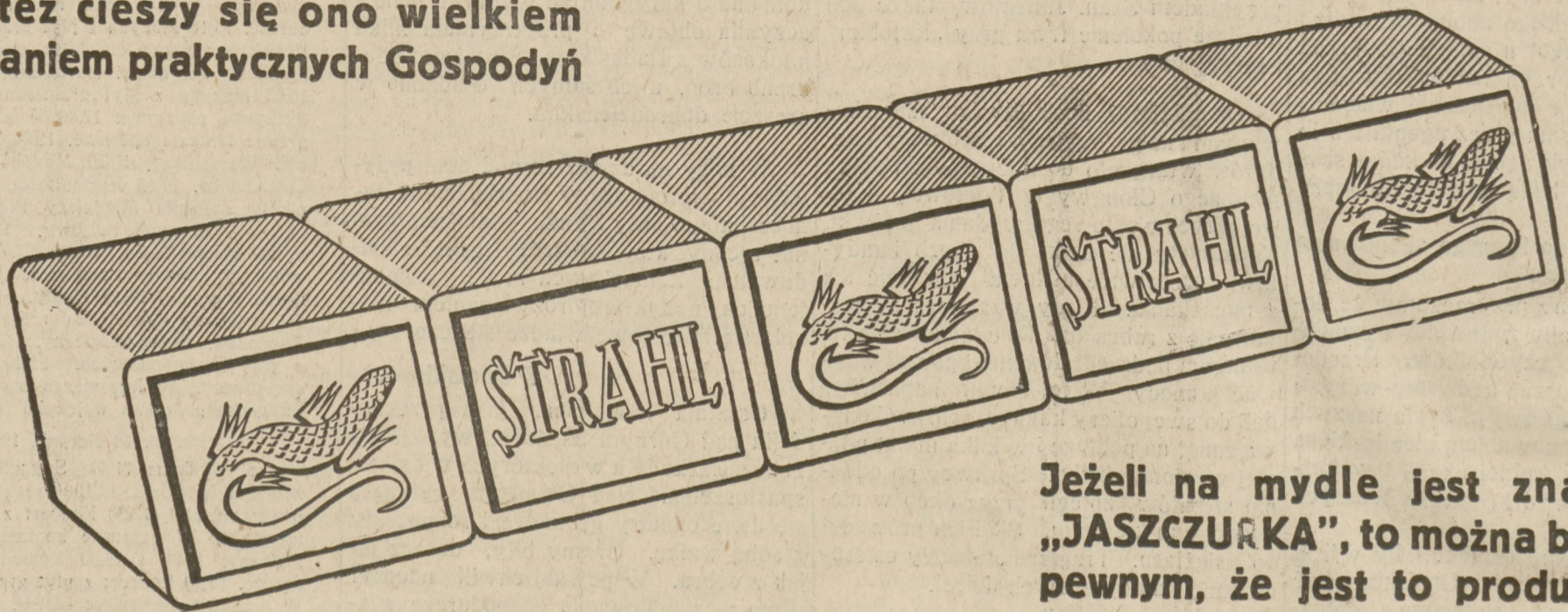
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Dr. karnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

# Jędrne, Zdrowe, Pachnące

jest nasze mydło z JASZCZURKA,  
to też cieszy się ono wielkim  
uznaniem praktycznych Gospodyń



Jeżeli na mydle jest znak  
„JASZCZURKA”, to można być  
pewnym, że jest to produkt

**pierwszorzędny i tani.**

## Podarunki i ponownie Podarunki

**Na zakończenie okresu wysprzedaży  
DARMO! Tylko krótki czas!!! DARMO!**

Otrzymuje każdy kupujący,  
**mimo niebywale tanich cen, przy zakupie od:**

- Zł. 5,— 1 paczkę o zawartości 10 niespodzianek,
- Zł. 10,— 1 pastę do zębów, wzgl. 6 szklanek,
- Zł. 20,— 1 paczkę niespodzianek (15 przedmiotów)
- Zł. 30,— 1 garnitur jajczkowy, lub koszyczek nikielowy,
- Zł. 50,— 1 dużą paczkę niespodzianek,
- Zł. 75,— 1 kompletny serwis herbaciany z tacą nikielową lub 6 stołowych tyżek alpakowych,
- Zł. 100,— 1 tortownicę o nikielowej obwódce, wzgl. 2 kielichy kryształowe.

**F. FUCHS Królewska Huta**  
ul. Wolności 28. Telefon 13-76.

Polecam: artykuły ze szkła, kryształów, porcelany krajowej i zagranicznej, fajansy, aparaty i szkła do zaprawy, maszynki do lodów, walizki, plecaki, necesy skórzane, torby szkolne i teczki, artykuły kosmetyczne, nakrycia stołowe, oraz wyroby nikielowe, stalowe i posrebrzane, galanteria skórzana, przybory do golenia, grzebienie i praktyczne artykuły podarunkowe, piłki gumowe i nożne rowerki dziecięce, hulajnogi, zabawki letnie oraz wszelkie inne zabawki własnego wyrobu.

Handlarze i odsprzedawcy z powyższego udogodnienia nie korzystają

## Nowootwarcie!

Wykonanie własnymi maszynami  
**wszelkich towarów wełnianych**

jako to: suknie, swetry, kamizelki, pończochy, ubrania kąpielowe, garnitury sportowe i t. d.

**dla pań, panów i dzieci**

według miary i według każdego życzenia z czystej gwarantowanej wełny. — Naprawy dobre i tanio. Rzetelna obsługa — Niskie ceny — Dobry wybór.

## Wytwórnia Towarów Wełnianych

KUKLINSKI & WOCHNIK  
KATOWICE, ulica Młyńska 4.  
Filja: Siemianowice, ul. św. Barbary Nr. 2.

**Przyjeżdżający do Katowic  
posilajcie się w restauracji  
i mleczarni „Zdrowie”, przy  
ulicy Dworcowej nr. 13.**

### Wolne posady

Poszukiwany wprawny czeladnik - kielbasiarz natychmiast, Józef Foltin, Mysłowice, ul. Pszczyńska.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Szukam skromnej dziewczyny do 4 dzieci. Płaca 40 zł. Zgłosz. z odpisami świadectw. A. Nowosielecka, Grabownica Starzyńska, powiat Brzozów, Małopolska.

Popieraj przemysł krajowy!

### Sprzedaje

Ważne dla szweców! Oferuję bezkonkurencyjnie wszelkie cholewki o 20 proc. taniej. Jakób Szymała, fabrykacja cholewek, Żory, ul. Szeroka nr. 26.

Sprzedam maszynę do wyrobu pończoch prawie nową z dwoma cylindrami, lub zamiennie na maszynę do szycia. Szafraniec Paweł, Orzesze, Nowa Kolonia 20.

Mód pszczelny prawdziwy bez domieszek z własnej a największej pasieki w państwie 5 kg — 9 zł, 10 kg — 17 zł wraz z naczyńmi i opłata pocztową wysyła: Eugeniusz Biliński, Zamawiać tylko przez skrót pocztowy kartką za 5 gr, adresując „Pszczola” Zbaraż.

Domek parterowy, 4 ubikacje z ogrodem owocowym, dochód miesięczny 50 zł. Cena 4 tys. zł. Sprzedaż Biuro „Tranzakcja”, Katowice, św. Jana 12.

### Pokoje

Do wynajęcia duży, przynny pokój, zdatny również na biuro. Katowice, ul. Plebiscytowa 22, II, m. 8.

Pokój z kuchnią w do- brem położeniu 3 mi- nuty od kościoła w Wielkich Piekarach od- zaraz do wynajęcia. Bliższych informacji u- dzielili Księgarnia M. Grackowej przy ulicy Marjackiej 48.

**Rozpowszechniajcie naszą gazetę!**

**Czytelników naszych prosimy, aby kupowali tylko u firm u nas się ogłaszających i powoływali się przy kupnie na naszą gazetę.**

## Pełny Biust



kształtne łydki, piękne kształty zapewniają Pa- niom w każdym wieku polecane przez lekarzy „Ideal Mixture”. Doprowadza szybko do roz- kwitu nierozwinięty chudy biust. Liczne pisma dziękczynne donoszą nam, iż już po 4-tygodnio- wym używaniu ujawnia się wzmocnienie i zao- kraglenie. Chude szyje przybierają zachwyca- jąco miękkie linje. Znikają wystające kości. Szczupłe łydki wzmacniają się. — Gwarancja! Zwracamy pieniądze, jeżeli nie odniesie skutku. Cena zł. 1,80 — komplet kuracyjny zł. 2,— Dr. NIC. KEMENY, CIESZYN I (Polska), Skrzynka pocztowa 126/26.

## Chorzy!

Leczę wszelkie choroby, przede wszystkim chroniczne, cierpienia na raka i wenerycz- ne. Uprasza się przynieść mocz poranny. Leczenie naturalne.

**J. Sedlaczek**

Katowice, ulica Piastowska nr. 3.

Godz. przyjęć: od godziny 9—12 i 4—6 w niedzielę od godz. 9—11. Broszurki wysyłam bezpłatnie.

## Rolnicy

Ani jedna krowa wzgl. koń Wam nie zginie na wzdęciu i kolki bo uratuje je Kreola, nowoczesny środek przeciw tym chorobom.

### Co to jest "Kreola"?

Jest to proszek 200 gr, który rozpuszcza się w butel- ce wody i wlewa się w gardło choremu bydłciu. Wzdęcie wzgl. kolki do 20 minut przejdą. Należy tylko spokojnie odczekać. Cena 2. zł za szt. Do na- bycia w składach Raiffeisena, w Kółkach rolniczych, aptekach i drog. Kreola została polecona przez Sl. Izbę Rolniczą, Sl. Związek Rolników w Katowicach, Wkp. Izbę Roln. itd. Zamawiać: Al. Czajkowski, Cieszyn (Śląsk) (Chem. Lab. „Salus”)

Wysyłam również "Salviol" Idealny środek leczn. przeciw reumat. Olejek eukaliptusowy przy chorobach gardła itd. Siarczan żelaza do tępienia chwastów, wiązania azotu w gnojówce i oborniku itd.

**Popieraj przemysł krajowy**



## Drobne ogłoszenia:

Pierwsze słowo i tłusty druk 15 gr., każde następne 10 gr., jedno ogłoszenie najmniej 1,20 zł. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwy- żej 30 słów. Na wysyłkę „zgłoszeń do admin.” nadesłać 35 gr. — Należytość może być płaconą w znaczkach pocztowych. — Rabatu od drob- nych ogłoszeń nie udziela się.